

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chłimikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 135

Poznań, sobota dnia 22 marca 1930

Rok XXV

Wyrok w sprawie Miedzińskiego

Warszawa, 22. 3. (Tel. wł.) — Wczoraj ogłoszono wyrok sądu, zwołanego przez B. B. w sprawie b. min. Miedzińskiego.

Po obszernych rozważaniach wyrok kończy się konkluzją, że p. Bogusław Miedziński nie uchybił zasadom honoru.

Skład sądu był następujący: generał Rydz Śmigły — przewodniczący, oraz pp. Anusz, Bogucki, gen. Sosnkowski i prof. Zawadzki. (w)

Filja „Dresdener Banku“ w Warszawie

Warszawa, 22. 3. (Tel. wł.) — „Dresdener Bank“ czyni przygotowania do uruchomienia swego oddziału w Warszawie. (w)

Dr. Twardowski o traktacie handlowym z Niemcami

Wiedeń, 21. 3. (PAT.) „Neue Fr. Presse“ ogłasza rozmowę swego korespondenta z min. dr. J. Twardowskim w sprawie polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

Dr. Twardowski oświadczył, że w dziedzinie gospodarczej traktat przyniesie ogólne ożywienie, które ujawni się również na rynku pieniężnym i kredytowym. Rolnictwo polskie i polski przemysł węglowy będą mogły wywozić swe wytwory nie tylko do Niemiec, lecz w ogóle do krajów zachodnich. Przemysł niemiecki wystąpi w Polsce jako równouprawniony konkurent. Traktat nazwany jest wprowadzicie małym, w rzeczywistości jednak jest on dość wielki i rozległy i jakkolwiek zawarto go tylko na 1 rok, nie będzie krótkotrwały, gdyż przewidziane jest jego automatyczne przedłużenie.

Rokowania były żmudne, gdyż musiano przezwyciężyć trudności natury psychicznej i usunąć z drogi przeszkody polityczne, naturalne, jakoteż sztuczne.

Z konferencji morskiej w Londynie

Londyn, 21. 3. (PAT.) Tardieu nie przybędzie do Londynu na weekend, gdyż nie widzi pożytku rokowań w obecnym stadium konferencji. Wobec tego położenie zaczyna się wyjaśniać stanowczo w sensie ujemnym. Mimo odmiennych zapewnień angielskich nagły wyjazd Brianda coraz wyraźniej zaczyna wyglądać na „traśnięcie drzwiami“, jakkolwiek Briand zachował pozory, spożywając pożegnalny obiad z Mac Donaltem.

W każdym razie chwilowo niema mowy o powrocie Brianda i Tardieu, co równa się zawieszeniu konferencji.

Wiadomości z Rzymu o uchwałach naczelnej rady faszystowskiej są również niepomyślne dla konferencji, albowiem — jak wiadomo — Rada faszystowska zajęła nieustępliwe stanowisko w sprawie parytetu sił morskich Francji i Włoch.

Wreszcie wbrew bałamutnym informacjom prasy angielskiej i amerykańskiej, szerzonym przed tygodniem nawet przez Reutera, porozumienie pomiędzy Ameryką i Japonią nie zostało osiągnięte.

W tym stanie rzeczy trudno oczekiwać pomyślnego wyniku konferencji. Chyba że w ostatniej chwili Anglicy przyjdą do przekonania, że jednak należało do Europy i zgodzą się na udzielenie gwarancji bezpieczeństwa.



Powódź w południowej Francji. Zdjęcie nasze przedstawia auto przejeżdżające przez jedną z zalanych ulic miasta Bordeaux.

Pertraktacje marszałka Szymańskiego

Rozmowa z przedstawicielami Klubu Narodowego — Oświadczenie p. Jeremicza — Komunikat Klubu Ukraińskiego i zaprzeczenie sekretarza marsz. Szymańskiego

Warszawa, 22. 3. (Tel. wł.) — Wczoraj o godz. 4 popoł. byli przyjęci przez marsz. Szymańskiego przedstawiciele Klubu Narodowego pp. Rybarski, Głabiński i Winiarski. Konferencja trwała 10 minut. Wyłożyli oni marsz. Szymańskiemu stanowisko swoje, sformułowane na piśmie, którego jednak narazie na prośbę p. Szymańskiego nie ogłaszają, dopóki konferencje p. Szymańskiego nie zostaną ukończone.

Dzisiaj będzie przyjęte Stron Chłopskie, Piast, Ch. D., N. P. R. i klub niemiecki; w niedzielę — koło żydowskie a w poniedziałek — grupa Stapińskiego, Ciszaka i B. B. S.

Dotychczas żadne ze stronnictw nie ogłosiło komunikatu. Wyjątek stanowi stronnictwo mniejszości słowiańskich.

Jeremicz, który był na konferencji w południe, oświadczył, że wyraził p. Szymańskiemu uznanie za zaproszenie Białorusinów. Białorusini stanowisko swe określali w deklaracjach programowych. Stosunek do rządu uzależnią od działalności rządu.

Klub ukraiński ogłosił następujący komunikat:

Na wstępie p. Lewicki wyraził uznanie, że p. Szymański przełamał dotychczasowy zwyczaj pomijania reprezentacji ludności ukraińskiej.

Na pytanie p. marsz. Szymańskiego, jak Ukraińcy ustosunkują się do państwowości polskiej, delegacja oświadczyła, że naród ukraiński jak każdy

żywy naród dąży do swej samodzielności; reprezentowane przez delegację: Undo walczy jednak środkami legalnymi

W kwestji granic wschodnich państwa polskiego delegacja oświadczyła, że niema w tej sprawie żadnej legitymacji do jakichkolwiek deklaracji, gdyż sprawa ta może być ostatecznie uregulowana tylko pomiędzy przyszłym państwem ukraińskim a państwem polskiem

Co się tyczy stosunku Ukraińców do rządu, to żaden z dotychczasowych rządów Rzeczypospolitej nie traktował ludności ukraińskiej na równi z ludnością polską, lecz przeciwnie czynił wszystko, aby współżycie tych narodów utrudnić. Ukraińcy ludzą się zatem nadzieją, aby pod tym względem rychło nastąpiła zmiana, gdyż niema ku temu zmian w nastrojach społeczeństwa polskiego.

Następnie poruszono kwestję kryzysu gospodarczego, sprawę niewykonania zobowiązań międzynarodowych, sprawę uniwersytetu ukraińskiego, szkolnictwa, cerkwi prawosławnej i ustaw osadniczych.

Rozmowa trwała przeszło godzinę.

Z powodu tego komunikatu sekretarjat marsz. Szymańskiego wydał inny komunikat, w którym stwierdza, że „wspomniane relacje są niezgodne z rzeczywistością, gdyż sprawa granic Polski nie była i nie mogła być w rozmowach dotyczących formowania rządu poruszana“. (w)

B. B. zamierza uniemożliwić obrady Sejmu

Warszawa, 21. 3. (AW). Marszałek Szymański oświadczył przedstawicielom prasy, iż rozmów z przedstawicielami klubów sejmowych nie będzie mógł ukończyć wcześniej, jak w poniedziałek. Od poniedziałku zamierza przeprowadzać rozmowy z kandydatami na ministrów. Rozmowy te przypuszczalnie będą trwały od dwóch do trzech dni, wskutek czego utworzenia

gabinetu nie należy oczekiwać wcześniej, niż w ostatnich dniach marca. W tym też terminie może się okazać, iż misja marsz. Szymańskiego nie powiedzie się, czyli, że do końca sesji budżetowej rząd nie będzie sformowany.

Jak wiadomo, na wtorek zwołano posiedzenie Sejmu, jednakże B. B. zamierza przeprowadzić na niem bardzo gwałtowną obstrukcję.

Ruch rewolucyjny w Indjach

Delhi, 21. 3. (PAT). Od chwili rozpoczęcia przez Gandhiego marszu nieposłuszeństwa cywilnego, nadcho-

dzące z całego kraju wiadomości stwierdzają, że żaden podobny ruch dotychczas gdziekolwiek się nie ujawnił.

Według pogłosek, obiegających Ahmedabad, komitet wykonawczy kongresu wszechindyjskiego zastanawiał się nad propozycją rozpoczęcia w dn. 6-go

kwietnia masowej akcji nieposłuszeństwa przeciwko pobieraniu podatku od soli.

„Złota Praga“

(Korespondencja własna)

Praga, w marcu.

Ostatnio Praga czeska była często wymieniana w prasie naszej z powodu uroczystości, związanych z osiemdziesięcioleciem czczonego daleko poza granicami Czechosłowacji jej zasłużonego prezydenta, Tomasza G. Masaryka. — Mnie osobiście nakłoniło do wyjazdu do Pragi jednak co innego, mianowicie Targi Praskie, które, jak wiadomo, należą do największych imprez tego rodzaju w Europie. Łączyła się z tem chęć poznania położenia gospodarczego i kierunku rozwoju ekonomicznego bratniej republiki, z którą łączą nas obok sympatyj również silne więzy gospodarcze, jakkolwiek zgóry można powiedzieć, że stosunki gospodarcze polsko - czeskie mogłyby i powinny doznać znacniejszego zacieśnienia i to w obopólnym interesie.

W niniejszej korespondencji nie pragnę jednak poruszać zagadnień ekonomicznych, natomiast zamierzam podzielić się z czytelnikami wrażeniami swemi, traktowanymi raczej z punktu widzenia turystycznego.

Komunikacja pomiędzy Pomorzem i Wielkopolską a Pragą jest doskonała. Z Poznania wyjeżdża się o godzinie 1,25 w nocy, o pół do czwartej mija się granicę polską pod Rawiczem, po godzinie jest się we Wrocławiu, gdzie pociąg zatrzymuje się przez pięć kwadransów, a rano przejeżdżamy przez cudny, górzysty kraj wzdłuż Nisy, mianowicie przez piastowskie ongiś hrabstwo kłodzkie (Grafschaft Glatz). Wzniesienia są tu niezbyt wysokie i charakterem swym przypominają nasze również piękne wschodnie Karpaty (okolice Jeremcza i Worochty). Świeżo spadły śnieg dodawał uroku miłemu krajobrazowi, od którego trudno było oderwać wzrok.

Za granicą niemiecko - czeską teren powoli wyrównuje się i poczynając od Usti (Ujście) nad Orlią, gdzie trzeba przesiąść do pociągu pospiesznego, idącego z Brna, linja kolejowa przecina szeroką płaszczynę. Jest to na szczęście jedyna na całej linji i nie kłopotliwa, bo nie skazująca na czekanie „przesiadka“. O godz. 3/4 na pierwszą stację przyjeżdżamy do Pragi. Na ostatniej stacji przed Pragą zamienia się lokomotywę parową na elektryczną, aby do miasta nie wnosić sadz. Niewątpliwie dzięki temu noszę tutaj na twarzy znacznie mniej dziwnych znaków niż zazwyczaj w rodzinnym Poznaniu, który wprost wyróżnia się obfitością sadz, unoszących się wesoło w powietrzu, co niestety dla fizjonomij ludzkich ma mniej wesołe, a raczej przykre następstwa.

Na dworcu patrolują wysłańcy Targów Praskich i z miejsca udzielają przyjezdnym informacji w różnych językach. Radzą mi udać się do biura kwaterynkowego, mieszczącego się w Starym Ratuszu, pięknym gmachu gotyckim, którego największą osobliwość jest umieszczony na południowej ścianie wieży zegar astronomiczny, pochodzący z końca 15-go stulecia. W biurze kwaterynkowym wskazano mi mieszkanie w domu prywatnym. — gdyż hotele niestety były już zajęte. — Pojechałem więc do dzielnicy zwanej Vinohrady i ulokowałem się pod wskazanym mi adresem w schludnym mieszkaniu mieszczącym się z gospodynią moją porozumiewałem się w języku stanowiącym melanz polsko - czeski i to z nienajgorszym naogół wynikiem.

Zainstalowawszy się, wyruszyłem na pierwszą przechadzkę po Pradze. Vinohrady są dzielnicą zupełnie nowoczesną;

ulice szerokie, dużo nowo - wybudowanych kamienic w stylu ultra-modernym. Jedną z głównych arterij tej dzielnicy — ulicą marsz Focha — docieram do placu św. Wacława, nad którym góruje imponujący gmach Muzeum Narodowego, przypominający jednak zbytnio — podobnie zresztą jak Teatr Narodowy (Narodni Divadlo) — wzory wiedeńskie. Przed Muzeum wznosi się piękny pomnik św. Wacława, patrona chrześcijańskich Czech. Roztacza się stąd daleką perspektywę, obejmującą cały ogromny plac, niezmiernie wydłużony, tak, że raczej uchodzić może za bardzo szeroką ulicę. Mieści się tutaj bardzo wiele wytwornych sklepów, mnóstwo kin, zwanych w Czechosłowacji biografiami, szereg redakcyj największych pism czeskich z „Narodni Politika“ i „Narodni Listami“ na czele.

Mimo kilku okazałych budowli przedwojennych na pierwszy plan wysuwają się nowoczesne kamienice żelazo-betonowe, olbrzymie 5 — 7 piętrowe, pozbawione wszelkich ozdób, za to polyskujące wieczorem ogromnymi reklamami świetlnymi. Wogóle w Pradze widoczne jest na każdym kroku dążenie do nowoczesności, do pobicia na tem polu wszelkiej konkurencji. Nie ogranicza się to wyłącznie do dziedziny architektonicznej, lecz przejawia się podobno również we wszystkich kierunkach działalności kulturalnej i artystycznej.

Naród czechosłowacki, zatrzymany w swej ewolucji narodowo - kulturalnej przez zgorą lat 200, po odzyskaniu poczucia odrębności narodowej, które doprowadziło w końcu do wznowienia niepodległości państwowej, nie mając o co zaezpieić swej twórczości kulturalnej, zdecydowanie przerzucił się na modernizm i to w najskrajniejszym jego znaczeniu.

Mimo to Praga posiada swe piękne wczoraj i jest bogatą skarbnicą pamiątek i starych zabytków. Istnym poematem w kamieniu jest katedra św. Wita na Hradczanach, cudowny, koronkowy gotyk, wytrzymujący porównanie ze wszystkimi wielkimi pomnikami geniuszu architektury średniowiecznej we Włoszech, czy na zachodzie europejskim. Niestety katedra ta jest tak szczelnie obstawiona budynkami o znacznie mniejszej wartości artystycznej, że nie może prezentować się w całej swej okazałości. Na to dzieło miśtrzowskie spoglądałem zachwyconymi oczami z wysoko zadartą głową. Zamek hradeński ze swoimi dziedzińcami jest dość okazały, jednak nie wywiera zbyt imponującego wrażenia. Natomiast most Karola, przyozdobiony mnóstwem rzeźb i mający u wylotów 3 bramy o wielkiej wartości artystycznej, pozostawia niezatarte wrażenie. A jakże cudowna jest wędrowka po krętych uliczkach Starego Miasta, czy tak zwanej Małej Strony! Nagromadzone są tam niekiedy bezcenne klejnoty architektoniczne. Kręte i wąskie uliczki w pełni zachowały technię średniowiecza.

Jeśli przed stu laty Humboldt zaliczył Pragę do czterech najpiękniejszych miast w Europie, to do sądu tego i dzisiaj można się gorąco przyłączyć. Bliższość geograficzna, wspólność interesów politycznych i gospodarczych, wreszcie wzgląd na pokrewieństwo etniczne winny oddziaływać na silniejsze niż dotąd zainteresowanie się Pragą i wogóle Czechosłowacją jako terenem wycieczek turystycznych z Polski.

Dr. Marjan Chelmiński

KUPUJMY CEGIELKI NA BURSE RZEMIEŚLNICZĄ

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ
(Ciąg dalszy)

176)

Można było już rozpoznać, jak sięgały w morze betonowe języki, aby zawrzeć się i zamknąć, niby kleszcze zostawiające u zewnętrznych swych krańców zaledwie szczelinę, którą mogliby wsunąć do środka goście z za morza. Zarysowały się zreby i arkady przystani, ponad którą wyrastał na tarasach wspaniały, potężny gmach. Za tym kolosem wybrzeża, którego szczyt wieńczyła latarnia morska, wyrastały amfiteatralnie budowane hotele z daleką perspektywą morską, luksusowe cottages i korowód dworców wznoszonych przez towarzystwo budowy will na splaty. Biegły one dwoma rzędami wzdłuż szerokiej jezdnij makadamowej, u końca której rozłożył się majestatyczną elipsą stadion.

Program pomocy dla wschodnich prowincji Niemiec

Akcja kredytowa i meljoracyjna — Przebudowa kolei i rozbudowa szos — Wodne połączenia komunikacyjne — Elektryfikacja — Budowa nowych szkół i instytucji wychowawczych

Berlin, 21. 3. (PAT). „Demokr. Ztg. Dienst“ ogłasza zarządzenie, zawarte w uchwalonym wczoraj przez gabinet Rzeszy programie pomocy dla wschodnich prowincyj Niemiec.

Program ten przewiduje w szerokim zakresie akcję kredytową i meljoracyjną dla obszarów, położonych na zachód od województwa pomorskiego. Marchja graniczna ma otrzymać większą subwencję w formie pożyczek bezwrotnych. Dla umożliwienia prowincjom, graniczącym z Polską, łatwiejszego dostępu do wewnętrznych rynków niemieckich, program przewiduje dla producentów na okres 3 lat zwrot kosztów przewozowych. Dotychczasowa komunikacja kolejowa, biegnąca na pograniczu z zachodu na wschód, ma ulec gruntownej przebudowie i otrzyma kierunek z północy na południe. Na okres naj-

bliższych lat 10 przewidziana jest wzdłuż całego pogranicza polsko - niemieckiego budowa nowych szos długości przeszło 3000 km. kosztem ponad 400 milionów mk. Władze m. in. przewidują, że otwarcie nowych warsztatów pracy zapobiegnie bezrobociu i wstrzyma uchodźstwo ludności rolniczej z Prus wschodnich, zwłaszcza w okolicach jezior Mazurskich. Mają być otwarte wielkie wodne połączenia komunikacyjne. Program przywiązuje doniosłe znaczenie do elektryfikacji terenów pogranicznych, na którą przeznaczono bardzo znaczne sumy.

W dziedzinie polityki kulturalnej, zmierzającej do podniesienia ogólnego stanu kulturalnego prowincyj wschodnich, planowana jest budowa nowych szkół i instytucji wychowawczych dla młodzieży.

Głodówka p. Hanau

Paryż, 21. 3. (PAT.) Panią Hanau poddano dziś zabiegowi sztucznego odżywiania, udało się jej jednak przegryźć zębami sondę, wskutek czego nie przyjęła wprowadzonego sily do organizmu pokarmu.

Paryż, 21. 3. (Tel. wł.). Pani Hanau, właścicielka „Gazette du Franc“, która popełniła milionowe oszustwa, prowadzi w więzieniu głodówkę.

Wobec bardzo silnego wyczerpania lekarze przed kilku dniami przeprowadzili przymusowe odżywianie. P. Hanau bronila się przeciwko temu tak energicznie, że musiała ją trzymać aż siedmiu asystentów. Ponieważ uparta kobieta chwilami z wyczerpania traci przytomność, w piątek lekarze po raz drugi przystąpili do przymusowego podania pokarmu za pomocą sondy. Zabieg ten nie dał jednak rezultatu, ponieważ p. Hanau przegryzła kauczukowy wężyk.

Tajemnicza szalupa

Saigon, 20. 3. (PAT.) W okolicach portu Saigon ukazała się tajemnicza szalupa, najwidoczniej nie prowadzona przez nikogo.

Jak się następnie okazało, była to szalupa chińska, która w swoim czasie wypłynęła z jednego z portów w Kochinchinie i zaginęła wraz z załogą. Po bliższych oględzinach okazało się, że załoga szalupy w liczbie 8 osób zginęła śmiercią głodową. Wszystkie trupy znaleziono na statku.

Rozwód ks. Monaco

Paryż, 21. 3. (Tel. wł.). Wyrok w sprawie rozwodowej ks. Monaco zostanie opublikowany prawdopodobnie dopiero za dwa dni. Jednakże dzienniki już dzisiaj podają kilka szczegółów tego wyroku.

I tak ks. Piotr, b. hrabia de Polignac może zatrzymać uzyskany przez małżeństwo tytuł ks. Grimaldi, jednakże bez praw politycznych, przywiązanych do tego tytułu. W Monaco nie wolno mu mieszkać i każdorazowy wstęp na teren księstwa jest uzależniony od specjalne-

Pośrodku niego smukłą linją wznosiła się widziana daleko z morza kolumna z posągami wyobrażającym młodą, rwącą się do życia sylę. Do jednego z boków stadionu dochodził kanał rozarty nad wybrzeżem i stanowiący przystań dla łodzi sportowych. Poza stadionem po rozszerzonej i ocementowanej mierzei biegi nasymp drogi automobilowej, łączącej się z arterjami komunikacyjnymi Pomorza.

Przedsiębiorstwo „Soplica i Spółka“ pracowało z pośpiechem amerykańskim. Wokoło wybrzeża roila się imponująca ilość barek transportowych, drag wyrównujących dno, statków różnego kalibru oraz łodzi motorowych, dowożących ludzi na miejsca ich pracy.

Wzdłuż mierzei przesuwaly się tam i z powrotem specjalnie uruchomione własne pociągi, dowożące materiały budowlane i żywność dla ludzi tu zatrudnionych. Praca trwała bez przerwy. W nocy — przy olbrzymich lampach. Elektrownie — nowowynalezione przez inżyniera Rosprę metodą poruszała fala Bałtyku.

go zezwolenia. Posag ks. Charloty musi zwrócić, jednakże przyznaje mu się rentę w wysokości 400 000 funtów rocznie.

Burze śnieżne nad Skandynawją

Sztokholm, 21. 3. (PAT.) Nad Szwecją i Finlandją przeszła wczoraj w nocy silna burza śnieżna. Wichura przerwała komunikację telegraficzną na niektórych linjach Szwecji środkowej, gdzie wykoleił się również pociąg pasażerski. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Na wodach szwedzkich i fińskich zderzyło się kilka parowców.

Krwawe zajście na Dniestrze

Bukareszt, 21. 3. (PAT.) W okolicy Tighina patrol straży granicznej spostrzegł łódź, która odbiła od sowieckiego brzegu Dniestru i kierowała się ku brzegowi rumuńskiemu. Osoby, jadące w łodzi, zaatakowały strażników granatami, przyczem jeden żołnierz został zabity, inni zaś odnieśli rany.

Napastnikom udało się odплыnąć z powrotem na brzeg sowiecki.

Po czteroletniej tułaczce

Berlin, 21. 3. (Tel. wł.) Przed czterema laty znikł nagle z Berlina młody adwokat dr. Teodor Ahrens. W kołach poinformowanych twierdzono, że stał się ofiarą kokainy i gry hazardowej, które popchnęły go do popełnienia czynów niezgodnych z kodeksem karnym. Gdy wytoczono mu kilka spraw, znikł i wyjechał do Azji. Zarabiał tam na życie jako pianista w kinach, jako portjer hotelowy i dzierżawca kantyny a w końcu jako kucharz na pewnym jachcie żaglowym na morzu Śródziemnym.

Obecnie stawil się do dyspozycji władz sądowych.

Firma „Soplica i Spółka“ postawiła swym pracownikom zasadnicze warunki: kąpiel i higienę odżywiania się. Robotnicy dopiero po kąpeli mogli stawać przy warsztatach. Z posilku korzystali przy stole ogólnym. System ten przynosił firmie poważny plus w intensywności pracy. Robotnik czuł się rzeźki, a najedzony był do dańno i posilnie. Poza tem miał dla siebie leżnicę, boiska gry, kinematograf, czytelnię, radio i fachowe, połączone z praktyką wykłady. Miał więc to wszystko, co pozwalało mu wydawać ze siebie maksimum energii na korzyść oczekującej polskie wybrzeże przyszłości.

Polska nawet dzisiejsza, a cóż dopiero ta, którą stworzą najbliższe lata rozwoju, nie mogłaby znaleźć dosyć miejsca dla swych potrzeb bezpośrednio nad morzem. Trzeba było dla niej zarezerwować zdrowotne tereny w tyłach, oparte o płaskowzgórza wspaniałych lasów iglastych, aromatem których mogłyby sycić się płuca powstających do nowego życia pokoleń. Tam, wśród tych lasów, jarów i uro-

Porwani przez lawinę

Chamonix, 21. 3. (PAT). Lawina porwała 4 turystów niemieckich, z których 2 poniosło śmierć na miejscu.

Dwaj pozostali po wielu trudnościach zdolali powrócić do miejsca, z którego wyruszyli.

20-ta Loteria Państwowa

(Bez gwarancji).

W czternastym dniu ciągnięcia 5. klasy głównej wygrane padły na numery następujące:

100 000 zł — nr. 156 488,
25 000 zł — nr. 118 761,
15 000 zł — nr. 204 339,
10 000 zł — nr. 89 297,
5 000 zł — nr. 127 756, 142 414 i 148 358.

Nowa kometa polska

Obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu Poznańskiego komunikuje:

Według telefonicznej wiadomości Obserwatorium Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie, profesor Wilk odkrył w dniu wczorajszym o godzinie 19,40 nową kometa siódmej wielkości w gwiazdozbiornie Barana, w pobliżu gwiazdy Gamma. Jest to trzecie z rzędu odkrycie profesora Wilka. Kometa widoczna jest na zachodzie nieba. Zachodzi w trzy godziny po słońcu.

Tragiczny wypadek

Tragicznemu wypadkowi uległ w Bydgoszczy 6-letni Bolesław Krysiak, zamieszkały przy ul. Łowickiej 2. W chwili zbliżania się samochodu, chłopiec usiłował przebiec przed autem i wpadł na autobus, jadący z przeciwnej strony. Chłopczyk tak nieszczęśliwie uderzył o ścianę autobusu, że pękła mu czaszka.

Ofiarę wypadku przewieziono do lecznicy bydgoskiej. (k)

„Energiczny“ administrator domu

Wczoraj wieczorem w domu przy ul. Cybińskiej 9 doszło do gwałtownego zajścia pomiędzy administratorem domu a mieszkańcami w tej kamienicy małżonkami Marią i Stanisławem G.

W wyniku przygrożonego zajścia G. zostali tak dotkliwie pobici, że musieli się nimi zająć przywołane pogotowie ratunkowe. (j)

Wypadek w gimnazjum im. Marcinkowskiego

Wczoraj popołudniu w gimn. im. Marcinkowskiego uczeń szkolny 15-letni Zygmunt Krobki, zamieszkały przy Wierzblicach 5, spadł w czasie gimnastyki z przyrządu i złamał nogę.

Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do lecznicy miejskiej. (k)

Cyklista zderzył się z wozem

Ciężkiemu wypadkowi uległ wczoraj 22-letni kupiec Bronisław Lindeberg, zamieszkały przy ulicy Mostowej 5.

Lindeberg jechał na rowerze do swych zajęć i przy skręcie z Wodnej na Ślusarską zderzył się z wozem rozwożącym piwo. Ciężko ranionego w nogę Lindeberga przewieziono pogotowie ratunkowe do lecznicy miejskiej. (k)

czysk nad jeziorami powstać miały siedziby letniskowe, siedziby związane elektryczną komunikacją z plażą i jej centralą — Helem.

U podnóża tych wzgórz — Soplica założył bazę drzewną dla swoich przedsiębiorstw budowlanych. Wykupił znajdujące się dotąd w rękach obcych tartaki w Chylonji, Zagórze i Redzie I, tnąc w nich olbrzymie pnie sosnowe i dębowe, przemacerowywał je w chemiczny sposób na ogniotrwałe budulec. Na podlesnych polanach, rozrzucone dworki, pomiędzy którymi szkiełkano już węzowe drogi, które zbiegały się znów ku jednej prowadzącej z Redy do Mechlinek — najpiękniejszej i najobszerniejszej plaży nad wikiem.

Obok tej zaopatrzonej w tramwaj elektryczny alei rozpoczęto już prace nad stworzeniem spławnego kanału z Redy do morza. Tędy miało odpływać w niedalekiej przyszłości drzewo barkami na Hel.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KALENDARZYK

Sobota, 22 marca 1930.

Słońce: wschód 5,53 — zachód 18,08 —
długość dnia 12 godzin 15 min.
Księżyc: wschód 2,52 — zachód 9,18 —
ostatnia kwadra.
Kal. rz.-kat.: Bazyl — jutro Katarzyna.
Kal. słow.: Godysław — jutro Czcimi-
sław.

Zebrań

- Dziś o 11 Zjazd delegatów Zw. Kat. Tow. Robotników Polskich — z okazji 30-lecia Związku — w Boulevard, plac Nowomiejski 5 (obradę potrwa do godz. 17, m. in. wykład ks. prałata Adamskiego: „Robotnik w służbie akcji katolickiej”);
- o 17 Sodalicja P. P. Miejskich (wydział apologetyczno-pedagogiczny, w szkole społecznej, ul. Podgórna 12 b);
- o 19,30 Kl. S. „Polonia”, u p. Koniecznego, ul. Masztalarska 2.
- o 19,30 Zw. Niższych Pracowników Poczty i Tel. — w z. u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a.
- Jutro o 11 Zw. Czeladzi i Podmistrzów Murarskich, u p. Ograbowicza, ulica Ślusarska 6;
- o 15 Kolo Śpiewackie „Gęźba” (Winiary), u p. Kotlińskiego.
- o 15 Tow. „Pielgrzym”, w sali Ogrodu Zoologicznego;
- o 15,30 Polsko-kat. Tow. Głuchoniemych, u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a.
- o 17,30 Kat. Kolo Abstynentów „Wyzwolenie” (Śródmieście), w Domu św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22.

Różne

- Dziś o 19 dwugodzinna adoracja N. Sakr. u Fary z okazji 30-lecia Zw. Kat. Towarzystw Robotników Polskich;
- o 20 Zw. Hallerczyków — uroczystość z okazji imienin gen. Józefa Hallera w Boulevard, pl. Nowomiejski 5.
- Jutro o 8 w Kolegiale Farnej z okazji 30-lecia Zw. Kat. Tow. Robotników Polskich urocz. naboż., celebryje ks. prałata Stychel, kazanie wygłosi ks. biskup Dymek;
- o 9 na intencję Cechu Czel. Ciesielskich wotywa w Kolegiale Farnej;
- o 11,15 z Nowego Rynku pochód manifestacyjny z muzyką Kat. Towarzystw Robotników Polskich;
- o 12 w Domu Rzemieślniczym urocz. zebrań jubileuszowe Zw. Kat. Tow. Robotników Polskich zagaj prezes ks. prałata Stychel, mowę wygłosi ks. Kardynał-Prymas, o pracy 30-letniej Związku zreferuje ks. sekr. Cz. Michałowicz.

Wykłady — odczyty

- Dziś o 20 w Archiwum ul. Lubrańskich nr. 1 — ks. Majkowski: „Apostołowie Słowian”;
- o 20 w Coll. Minus sala 17 — prof. U. P. dr. J. Kostrzewski: „Komunikacja lądowa i żegluga w czasach przedhistorycznych”;
- o 20 w sali Biblioteki Uniw. — prof. dr. Adrian Diveky: „Katolicyzm na Węgrzech”;
- o 20,15 w Coll. Minus sala 22 — prokurator Gardulski: „Krajoznawstwo i fotografia”.

Pogrzeb

- Dziś: Śp. Gerwacego Władysława Dołęga-Dziubińskiego o godz. 15,30 z kaplicy św. Józefa. — Śp. Andrzeja Korthałsa o godz. 16 z kapl. cment. w Górczynie. — Śp. Józefa Tefelskiego o godz. 16 z kapl. cment. w Górczynie. — Śp. Władysława z Mielochów Złoteńskiewiczowej o godz. 16 z kapl. cment. w Górczynie.

Licytacje

- Dziś o 9 — ul. Sew. Mielżyńskiego 5 — fortepian, salonik (Ludwik XVI), rozm. meble, perskie dywany;
- o 10 przy Bramie Deblńskiej (garaż Miedzynar.) — samochód;
- o 10 St. Rynek 16-17 — pianino;
- o 10 ul. Fabryczna 30 — kanapa, umywalnia z lustrem, obraz;
- o 10 ul. Młyńska 3 — obraz olejny (J. Malczewski), przedmioty z kości słoniowej, rękopis i dzieło Pawińskiego, 5 tomów „Dzieje Ziemi Kujawskiej”;
- o 11 ul. Marsz. Focha 4 — kasa rejestracyjna;
- o 11,30 ul. Gen. Prądzyńskiego 47 — maszyna do szycia, leżanka, umywalnia;
- o 13 ul. Patr. Jackowskiego 49 — samochód ciężarowy;
- o 14 Waly Jagiello 5 — złoty zegarek męski;
- o 15 ul. Rynkowa 3 — urządzenie składowe;
- o 16 ul. Strzelecka 32 — szafa, stoliki, umywalnia, krzesła, leżanka, lustro, obraz;
- o 16 ul. Łąkowa 9 — kanapa, fotele, stół, krzesła, bufet, kredens, zegar, obrazy;

Teatr Wielki

Dziś — „Frasquita”, operetka Lehara.

Teatr Polski

Dziś — „Walka kobiet”.

Teatr Nowy

Dziś — „Artyści”.

Z walnego zebrania Stow. właścicieli domów i nieruchomości

Wybory nowego zarządu i komisji rewizyjnej

W dniu wczorajszym w sali p. Jarockiego odbyło się doroczne walne zebranie członków Stowarzyszenia właścicieli domów i nieruchomości na m. Poznań.

Obrazy zagał i przewodniczył wiceprezes Stowarzyszenia radny miejski, p. Małkiewicz. Wyczerpujące sprawozdania z działalności zarządu w roku sprawozdawczym przedłożyli pp.: radny Małkiewicz z czynności prezesa i sekretarza Stow., Cofta z czynności sekretarza; stan kasy przedstawił długoletni skarbnik Stow., dyr. Al. Ratajczak a imieniem komisji rewizyjnej wniósł o pokwitowanie radca miejski p. Sylwester Pajzderski. Sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej przyjęło zebranie do zatwierdzającej wiadomości, udzielając zarządowi pokwitowania.

W sprawozdaniach podkreślono, że właściciele nieruchomości mają swego reprezentanta w Sejmie w osobie p. Michała Osady a przedstawicielem własności nieruchomości w Senacie jest senator Maksymilian Pluciński; obaj z Poznania i obaj członkowie Stronnictwa Narodowego.

Działalność Stowarzyszenia w Poznaniu przejawiała się w udzielaniu pomocy i porad członkom w różnych sprawach na zebraniach i w biurze, jak również przez udział w wyborach do Rady miejskiej, gdzie osiągnięto poważne sukcesy. Na terenie szerszym praca ta zaznaczyła się w obrocie interesów właścicieli nieruchomości na terenie ciał ustawodawczych, w interwencjach u członków rządu oraz przez udział w obradach rady naczelnej i zarządu głównego.

Własność nieruchoma w Poznaniu jest dobrze zorganizowana, gdyż ilość członków Stowarzyszenia wynosi 1490.

Przy głosowaniu okazało się, iż lista kandydatów na członków zarządu została ustalona jeszcze przed zebraniem. Do porozumienia doprowadziła delegacja, złożona z trzech przedstawicieli zarządu i trzech przedstawicieli ogółu członków. Mimo to wypłynęła jeszcze jedna lista z czołowym kandydatem p. Aleksandrem Ratajczakiem, dotychczasowym skarbnikiem, który odmówił jednak kandydowania ze wspomnianej listy, gdyż był już kandydatem listy zgłoszonej przez komitet. Zaznaczyć przytem należy, że ta druga lista różniła się od uzgodnionej przed zebraniem nazwiskami radcy Słomińskiego i inż. Małachowskiego. W głosowaniu en bloc lista z czołowym kandydatem p. Małkiewiczem uzyskała większość. Przeciwno niej padły zaledwie trzy głosy.

Zarząd wybrano więc w składzie następującym: prezes — radny miejski p. Józef Małkiewicz; wiceprezes — radny miejski p. Stefan Kałamański; skarbnik — p. Aleksander Ratajczak; sekretarz — p. Stanisław Cofta; zast. sekretarza — p. Wiktor Gładysz oraz radni pp.: adw. Józef Goebel, Józef Gertych, Kazimierz Lodi, Tomasz Laube, Jan Rybelski, inż. Feliks Godlewski, Edmund Szwedziński, adw. Kazimierz Dziembowski, Stefan Mikolajewski i Edmund Radomski.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: radca Pajzderski, Bujwid i właściciel apteki Skarzyński.

Następnie dyrektor biura Stowarzyszenia p. radca Nowakowski referował sprawę deklaracji podatkowych i opłat adjutantowych.

Po referacie niespodziewanie zabrał głos inż. Albin Małachowski, sta-

wiając wniosek o ponowne głosowanie. Mimo, że porządek obrad był już na wyczerpaniu, przewodniczący, aby dać dowód bardzo daleko idącej dobrej woli, przychylił się do tego mocno spóźnionego wniosku. Przeciwno liście podniosło się zaledwie 7 rąk. W ten sposób zebranie ponownie stwierdziło, że wybór dokonany był po myśli ogółu zgromadzonych, którzy szczerze wypełnili wielką salę p. Jarockiego. (k.)

SPORT

Pięściarstwo

Dziś o godz. 20 w sali HCP. przy Górnej Wildzie 180 odbęda się atrakcyjne finały mistrzostw okręgowych. Bilety w przedsprzedaży w firmie „Camera”.

Finały bokserkie o mistrzostwo armii odbęda się w niedzielę o godz. 12 w kinie „Słońce”. Walczyć będzie 10 par, z czego 6 w I. klasie i 4 w II. M. in. spotykają się: Anders O. K. I. (Warszawa) z mistrzem Lwowa Trojanem, Seidel O. K. IV, reprezentacyjny zawodnik Polski, z Reutem, mistrzem Warszawy, rekordzista w kuli Heljasz z poznańskiej „Warty” z Włodarczykiem o zaszczytny tytuł mistrza armii w szachach. W ringu sędziować będzie p. Ermanowicz. Bezpośrednio po zawodach odbęda się rozdanie nagród przez Dowódcę O. K. VII, p. gen. Dzierżanowskiego. Ceny biletów wstępu bardzo przystępne.

P. F. Stamm przyjeżdża w poniedziałek na stałe do Poznania i obejmuje natychmiast treningi pięściarskie w tutejszym okręgu.

Z TEATRÓW

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś, w sobotę „Frasquita”. W niedzielę, 23 bm. o godz. 15 po cenach zniżonych „Krysią Leśniczanką” z pp. Fontanówna, Karska, Nohowicz, Bratkiewiczem, Folańskim, Gruszczyńskim i Wiśniewskim; kapelmistrz p. Eichstaedt. Wieczorem pod kierunkiem dyr. Wojciechowskiego „Casanova” z pp. Bojar-Przemieniecką, Fedyczkowską, Fontanówną, Majchrzakówną, Drabikiem, Majem i in.

— **Z Teatru Polskiego.** Dziś głośna komedia Scribe’a i Legouvégo „Walka kobiet”, która zdobyła olbrzymie powodzenie dzięki wybornej i dowcipnej akcji oraz koncertowemu wykonaniu przez pp. Biesiadecką, Zbikowską, Biesiadeckiego, Boelkego i Noskowskiego. Jutro popołudniu po cenach zniżonych po raz 23-ci wielka komedia W. Szekspira „Kupiec wenecki”, która zdobyła rekordowe powodzenie bieżącego sezonu. Wieczorem o godz. 20 po raz 20-ty wyborna komedia J. Raczkowskiego „Nad polskiem morzem”, która ciągle zapełnia teatr do ostatnich miejsc.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś i dni następnych „Artyści”, głośna sztuka amerykańska, przemieniająca Teatr Nowy częściami na rewję. Na tle zakulisowego życia amerykańskich music-hallów, melodyjnych piosenek, oryginalnych skatchów i ewolucyj girlsów, rozgrywa się wzruszający dramat miłosny pary artystów rewjowych. Sceny wesołe i pogodnie przeplatają epizody poważne, graniczące z głębokim tragizmem. W tem atrakcyjnym widowisku bierze udział cały zespół Teatru Nowego pod mistrzowską reżyserją dyr. Rudkowskiego. Całość dopełniają przepiękne dekoracje pendzla p. Kobrynia.

W niedzielę o godz. 3,30 popoł. doskonała farsa p. t. „Dobrze skrojony frak”, ciesząca się powodzeniem na scenie Teatru Nowego.

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— **Zrównanie dnia z nocą.** W dniu wczorajszym nastąpiło zrównanie dnia z nocą. Pierwszy dzień wiosny był piękny i ciepły. Być może, że po łagodnej tegorocznej zimie będzie on dobrą wróżbą dla całego lata. (k.)

— **O katolicyzmie na Węgrzech.** Dziś o godz. 8 wieczorem odbęda się staraniem Akad. Ligi Katolickiej w sali Biblioteki Uniwersyteckiej (ul. Fr. Ratajczaka) odczyt prof. Adriana Diveky’ego „O katolicyzmie na Węgrzech”. (PAT.)

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Słońce” wyświetla film p. t. „Tajemnica cytadeli w Dęblinie”. Jest to film, osnuty na tle stosunków polskich pod zaborem rosyjskim. Do żony hrabiego Łackiego, Polaka i oficera rosyjskiego, umizga się bezskutecznie generał rosyjski, który wysłał hrabiego z rozkazem i w jego nieobecności stara się w nieczy sposób wykorzystać omdlenie hrabiny. Wyładkiem hrabia powraca i demaskuje lotra. Za niewykonanie jednak rozkazu i zamachu na życie swego dowódcy zostaje oddany pod sąd i skazany na śmierć. Na rewizję wyroku przyjeżdża z Petersburga wysoki dostojnik, który, poznawszy kłopoty generała, wstrzymuje wyrok w ostatniej chwili. Generał odbiera sobie życie a hrabia odzyskuje swój honor wojskowy. Akcja filmu posiada szereg momentów silnych, które podkreśla dobra gra artystów. Niemalże zaletę stanowią sceny na tle malowniczych krajobrazów.

Nadprogram wesoła farsa p. t. „Perła detektywów”. Fer.

Kino „Apollo”. Akcja filmu „Białe cienie” rozgrywa się na tle malowniczych wysp Polinezji. Biała cywilizacja wraz ze swymi dobrodziejstwami przynosi dżokim również i cienie. Tuziemcy narażają życie i szarpia siły dla przysporzenia majątku białym przybyszom, wzamian za co otrzymują alkohol, zepsucie oraz wszystkie wady i choroby ludzi cywilizowanych, cierpią i są wyzyskiwani. Przeciwno temu protestuje gorąco doktor Lloyd, wykołojeniec, który zachował jednak ideały i utopje. Jako człowiek szkodliwy i bezużyteczny zostaje on przez chciwych zysku a nie rządzących się skrupułami handlarzy usunięty z terenu ich działania. — Wsadzony na okręt bez załogi, został rzucony na pastwę żywiołów. Okręt w czasie burzy rozbija się u brzegów pięknej wyspy, zamieszkałej przez nieznaną jeszcze białej cywilizacji Polinezyjczyków. Rozbitek rozpoczyna tu nowe życie. Ale wkrótce i na ten cichy zakątek pada biały cień. Odnajdują go biali handlarze pereł. Doktor ginie w walce z nimi a biały cień zwycięża i wkrótce wyspa zaznaje dobrodziejstw cywilizacji.

Udatna synchronizacja dźwiękowa podkreśla walory tego pod względem artystycznym nieprzeciętnego filmu. Fer.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 21. 3. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43,37; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Praga za 100 zł wypłaty na Warszawę 377,30—379,30; Wiedeń za 100 zł czeki 79,38,5—79,66,5; Zurich za 100 zł 57,95; Berlin za 100 zł noty grube 46,725—47,125; wypłaty na Warszawę i Poznań 46,85—47,05; na Katowice 46,90—47,10; Gdańsk wypłaty na Warszawę 57,66—57,70; za 100 zł 57,58 do 57,73.

GIELDY PIENIĘŻNE

Kraków, 21. 3. (PAT.) Akcje: Bank Polski 168; Zieloniewski 59,75.
Lwów, 21. 3. (PAT.) Akcje: Bank Polski 168,50; Chodorów 140; 5-proc. pożyczka dol. 75.

GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 21. 3. (PAT.) Zboże: — Zyto 19,50—20,00; pszenica 35,00—35,50; otręby pszenne średnie 13—14. Reszta notowań bez zmiany.

JUBILEUSZOWE ODZNAKI TGL do nabycia, Poznań, Fr. Ratajczaka 16

Notowania dewiz z dnia 21 marca 1930

Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewizy	Stopy dyskont.	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7	—	100 zł	—	57.66	46.85	43.37	11.25	—	377.30	57.95	79.38
Poznań	7	—	100 zł	—	—	46.85	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5 1/2	173.52	100 Gd. gid.	—	—	81.595	—	—	—	65.5	—	—
Berlin	5 1/2	212.34	100 R. M.	—	122.474	—	20.38	—	—	804.	123.24	169.06
Belgia	3 1/2	123.94	100 belg.	—	—	58.345	34.88	13.94	356.25	—	72.	98.73
Bukareszt	9	172.	100 l.	—	—	2.48	81.	0.60	—	—	—	3.07
Budapeszt	6 1/2	155.90	100 pengo	—	—	73.12	27.84	17.48	—	588.62	90.30	123.78
Holandja	4	358.31	100 gld. hol.	357.88	—	167.86	12.12	40.12	1025.	—	207.20	284.04
Kopenhaga	5	238.88	100 k. d.	—	—	112.10	18.16	26.78	—	—	138.25	189.55
Londyn	3 1/2	43.38	1 funt szterl.	43.59	25.00	20.36	—	4.86	124.3	163.85	25.12	34.46
Nowy Jork	3 1/2	991.41	1 dolar	8.90	—	4.18.60	486.66	—	25.55	33.69	16.5	108.25
Paryż	3	172.	100 fr. franc	34.91	—	16.375	124.32	3.91	—	131.7	30.21	27.71
Praga	5	130.62	100 k. cz.	26.46	—	12.406	164.09	2.96	—	—	15.1	20.98
Rzym	6 1/2	172.	100 l.	46.73	—	21.915	93.93	5.3	133.70	176.30	27.14	37.09
Szwajcaria	3 1/2	172.	100 fr. szwajc	172.73	—	81.03	25.11	19.37	—	652.32	—	137.10
Sztokholm	4	238.88	100 k. szw.	—	—	112.46	18.10	26.87	—	—	133.80	190.15
Wiedeń	6	125.43	100 szyling	—	—	59.	34.50	14.08	360.50	474.75	72.80	—

Rozkład jazdy autobusów Poznańskiej Kolei Elektrycznej.

I. Linja: Poznań, Stary Rynek — Starołęka Wielka:

Odjazd z Poznania — Stary Rynek: 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 9.30, 10.00, 10.30, 11.00, 11.30, 12.00, 12.30, 13.00, 13.30, 14.00, 14.30, 15.00, 15.30, 16.00, 16.30, 17.00, 17.30, 18.00, 18.30, 19.00, 19.30, 20.00, 20.30, 21.00, 21.30, 22.00	Odjazd ze Starołęki Wielkiej: 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 9.30, 10.00, 10.30, 11.00, 11.30, 12.00, 12.30, 13.00, 13.30, 14.00, 14.30, 15.00, 15.30, 16.00, 16.30, 17.00, 17.30, 18.00, 18.30, 19.00, 19.30, 20.00, 20.30, 21.00, 21.30, 22.00, 22.30
--	--

Odległość: 5,5 km.; czas przejazdu: 18 minut; cena: 0,50 zł. Autobus kursuje co 30 minut.

II. Linja: Poznań, Stary Rynek — Ławica:

km		Stacje		Cena	
2,35	17,30	15,30	11,30	9,00	8,30
2,55	17,5	15,5	11,50	9,20	8,50
			A		

UWAGA: AA kursuje w niedziele i święta.

III. Linja: Poznań, Stary Rynek — Główna:

Odjazd z Poznania — Stary Rynek: 7.00, 7.20, 7.40, 8.00, 8.20, 8.40, 9.00, 9.20, 9.40, 10.00, 10.20, 10.40, 11.00, 11.20, 11.40, 12.00, 12.20, 12.40, 13.00, 13.20, 13.40, 14.00, 14.20, 14.40, 15.00, 15.20, 15.40, 16.00, 16.20, 16.40, 17.00, 17.20, 17.40, 18.00, 18.20, 18.40, 19.00, 19.20, 19.40, 20.00, 20.20, 20.40, 21.00, 21.20, 21.40, 22.00	Odjazd z Głównej: 7.20, 7.40, 8.00, 8.20, 8.40, 9.00, 9.20, 9.40, 10.00, 10.20, 10.40, 11.00, 11.20, 11.40, 12.00, 12.20, 12.40, 13.00, 13.20, 13.40, 14.00, 14.20, 14.40, 15.00, 15.20, 15.40, 16.00, 16.20, 16.40, 17.00, 17.20, 17.40, 18.00, 18.20, 18.40, 19.00, 19.20, 19.40, 20.00, 20.20, 20.40, 21.00, 21.20, 21.40, 22.00
--	---

Odległość: 4 gm.; czas przejazdu: 12 minut; cena 30 groszy. Autobus kursuje co 20 minut.

IV. Linja: Plac Wolności — ul. Matejki:

Autobus kursuje co 10 minut.
Pierwszy odjazd z ul. Matejki 7.35, ostatni 20.55
Pierwszy odjazd z Pl. Wolności 7.40, ostatni 21.05
Odległość: 3 km.; czas przejazdu 10 min.; cena 30 groszy.

V. Linja: ul. Polna — Plac Sapieżyński:

Autobus kursuje co 10 minut.
Pierwszy odjazd z ul. Polnej 7.40, ostatni 20.10
Pierwszy odjazd z Pl. Sapieżyńskiego 7.35, ostatni 20.30
Odległość: 3,5 km.; czas przejazdu 10 min.; cena 30 groszy.

Smierć pod kołami pociągu

W dn. 20 b. m. na torze kolejowym na linii Gniezno — Września w pobliżu Dalek, znaleziono zwłoki mężczyzny, przejechanego przez pociąg.
W denacie rozpoznano bezrobotnego Józefa Mikulę, który prawdopodobnie popełnił samobójstwo. (k)

Lampka ekranowana. Budowa odbiorników z roku 1929 stała pod znakiem lampki ekranowanej z powłoką metalową. Jest ona duszą nowoczesnego odbiornika i umożliwia niebawem wprost wzmocnienie wysokiej częstotliwości. To, co dawniej osiągnięto w bardzo skomplikowany sposób, zapomocą szeregowego łączenia dwóch normalnych lampek wysokiej częstotliwości, sprawia obecnie sama lampka ekranowana przy zwykłym łączeniu. Podwyższa ona wydajność 4-lampkowego odbiornika do wydajności aparatu 5-lampkowego. Konstrukcja odbiorników z lampką ekranowaną, które umożliwić miały największą wydajność i pewne działanie, nie była łatwą. Chodziło mianowicie o to, by pojemność siatkowo-anodowa zredukować do specjalnie małej wartości. Nastąpiło to zapomocą specjalnej siatki pomocniczej, specjalnego sposobu zastosowania elektrod oraz przez powłokę metalową, nałożoną zewnątrz, bezpośrednio na szkło lampki. Zwłaszcza to staranne okapturzenie lampki ekranowanej metalem, stosowane przez firmę Telefunken, zadecydowało o wysokiej wydajności tej lampki. **zp 22441**

Nagle ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu ekspedycji (godz. 18,30) do wydania tylko porannego przyjmuje portjerna. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerna nr. 35-25
Portjerna nie jest uwzględniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.



W piątek, dnia 21 marca 1930 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa matka siostra, babka teściowa i ciocia, s. p.

Julja z Cechlowskich Kurzawska
przeżywszy lat 69. Ekspozycja zwłok odbędzie się z domu żałoby do kościoła w poniedziałek, dnia 24 b. m. o godzinie 9,30 w Kępnie.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina.
Kępno, Ostrzeszów, Mikstat, Poznań, Bydgoszcz, Podzamcze.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. **np 9651**

Sekretarza adwokackiego
rutynowanego, z dłuższą praktyką w większych kancelariach adwokackich, z dobrymi świadectwami, **poszukuje zaraz.** Wyczerpujące oferty z dołączeniem odpisów świadectw należy przesłać pod adresem: **dw 4566**
Adwokat Dr. Mayzel, Grudziądz, Budkiewicza 12.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu, ulica Mickiewicza 31 prosi o zwrot zagubionej żółtej teczki skórzanej. Teczka została urzędniczo w doróże samochodowej w poniedziałek 17 b. m. o godzinie 7 wieczorem wsiadając do niej przy ul. Przeczniac — W teczce znajdowała się taryfa celna i ważne akta. Teczka poznać można po okrągłych pieczęciach Izby wyciśniętych wewnątrz teczki i w taryfie celnej.
Panów właścicieli dorózek prosi Izba o przesłuchanie szoferów. **zp 22443**

Tapety!!!

Niebywała okazja korzystnego zakupu

Zb. Waligórskiego

tylko naprzeciw poczty
Poznań, ul. Pocztowa 31.
zw 22196/7

Przedpłata za kwiecień 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustrowanego „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w kwiecień 1930 r. w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnictwem do domu w Poznaniu zł 4,70 z odnośnictwem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,94 kwartalnie zł 14,80 pod opaską w Polsce zł 9,00 pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.
Telefony do Redakcji i Administracji: 4461. 1476. 3307. 3524. 4072. 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524 — P. K. O. Poznań, nr 200 149

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienie prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety						Kwit miesięczny na zamówienie gazety					
Nижeј podpisany zamawia:						Nижeј podpisany zamawia:					
Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem	Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	II kwartał 1930 r. miesiące kwiecień, maj, czerwiec	12,00	2,82	14,82	Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesiąc kwiecień 1930 r.	4,00	0,94	4,94
Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego. Pokwitowanie urzędu pocztowego. Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.						Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego. Pokwitowanie urzędu pocztowego. Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.					
_____ dnia _____						_____ dnia _____					

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu drugiej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potoczonymi 240 gr. od 1-lamowej m. l. m. Ogłoszenia skomplikowane oraz z rastrażeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt do godz. 9 przed połudn. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (luste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada